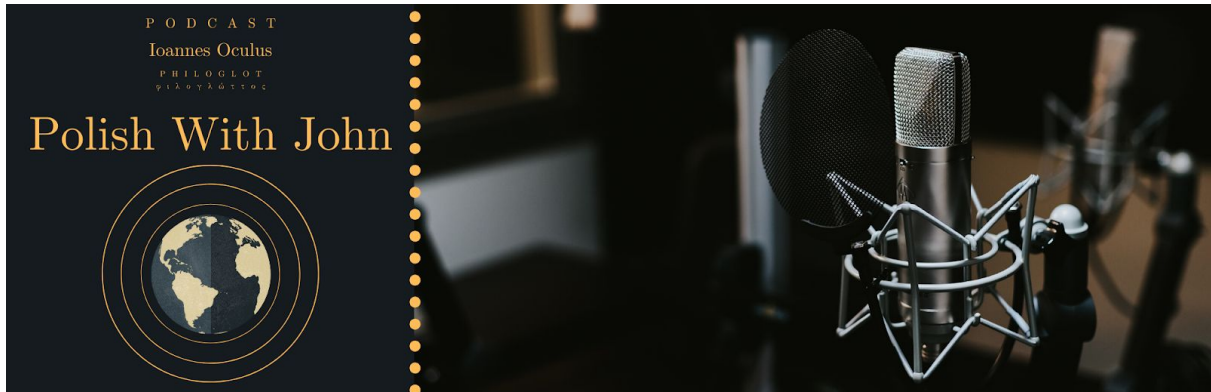




Warszawa, która chciała być wolna



Cześć! Co u was słychać? Witajcie w kolejnym podcaście “Polish with John”. Nazywam się Jan Oko i chcę Wam pomóc w nauce języka polskiego.

Dwudziesty wiek był dla Polski bardzo trudny, Początek wieku to niewola pod rozbiorami. Ziemie polskie i Polacy znajdowali się pod niemiecką, rosyjską i austriacką okupacją. Wybuch pierwszej wojny światowej przyniósł jednak nadzieję, że może Polska znowu będzie wolna. Tak też się stało. Walki były długie i krwawe, trwały nawet po zakończeniu I wojny światowej, bo Polskę zaatakowała bolszewicka Rosja. Mimo to Polska obroniła się i odzyskała wolność, niepodległość. Niestety na krótko. Już po niecałych dwudziestu latach rozpoczęła się druga wojna światowa. We wrześniu 1939 roku Polskę zaatakowały najpierw Niemcy, potem Rosja. Początkowo Niemcy wygrywali i odnosili kolejne militarne sukcesy. Sytuacja jednak zmieniła się w połowie wojny i Rosja, Związek Radziecki, zaczął nie tylko skutecznie się bronić, ale także atakować wojska niemieckie, ZSRR przeszedł do ofensywy.

W 1944 roku wojska radzieckie, czyli Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy. Wszyscy wiedzieli, że nie niosą one wolności, ale nową niewolę. Dlatego Polacy w wielu miejscach kraju rozpoczynali walki z Niemcami, aby Stalin nie mógł powiedzieć, że sam pokonał nazizm i Niemców. Najważniejszym elementem tej operacji miało być Powstanie Warszawskie.

Do dziś prowadzone są spory czy było warto, czy walka była najlepszym wyborem. Przecież zginęło tak wielu ludzi, Po Powstaniu Niemcy tym brutalniej mordowali mieszkańców miasta, okradali polską ludność (wywieźli pociągami z Warszawy wtedy około 45 tysięcy wagonów pełnych dóbr kultury, zabytków i innych cennych rzeczy). To co zostało na miejscu niszczyli - budynki podpalali i wysadzali, spalili miliony polskich książek, Warszawa miała zostać wymazana z powierzchni ziemi. Dlaczego więc wybuchło Powstanie, które, co dopiero my wiemy, przyniosło tak



straszne konsekwencje. Świetnie odpowiedział na to pytanie polski aktor, Bogusław Linda, w jednym z wywiadów:

Byliśmy tak wkurwieni na tych Niemców, przez tyle lat, że nas rozjebywali po kątach, żebyśmy i tak poszli, nawet żeby zginąć, ale żeby mieć nawet pięć minut tego, żeby człowiek był kurwa wolny.

To bardzo mocne słowa, ale dobrze pokazują jak musieli się czuć mieszkańcy Warszawy. Chcieli po prostu być wolni, żyć w swoim kraju. Nie chcieli niemieckiej niewoli i nie chcieli niewoli sowieckiej. Dlatego 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17:00, o godzinie "W" wybuchło Powstanie. Na ulicach miasta rozpoczęły się walki. Rozlepiono też plakaty informujące oficjalnie o rozpoczęciu walk. Warszawiacy mogli na nich przeczytać odezwę władz powstańczych:

Polacy!

Od dawna oczekiwana godzina wybiła. Oddziały Armii Krajowej walczą z najeżdżącą niemieckim we wszystkich punktach Okręgu Stołecznego.

Wzywam ludność Okręgu Stołecznego do zachowania spokoju i zimnej krwi we współdziałaniu z walczącymi oddziałami.

Wszyscy Polacy włączyli się do walki i wspierania walczących. Powstawały kuchnie polowe, działała poczta, a sanitariuszki, które niosły pomoc medyczną cieszyły się ogromną sławą w ówczesnej Warszawie. Pamięta o tym jedna z powstańczych piosenek. Piosenek powstało wtedy dużo i nie jedna była skoczna i zabawna. W tamtym trudnym czasie nadzieja wolności dawała radość i chęć życia. Piosenka zachęcała do odwagi i nie poddawania się. Jak brzmiała taka piosenka? Posłuchajmy jak śpiewali Warszawiacy i inni obecni na obchodach 76. rocznicy Powstania:

1. Pałacyk Michła, Żytnia, Wola,
Bronią się chłopcy od "Parasola".
Choć na "Tygrysy" mają visy,
To warszawiaki fajne chłopaki są!

Ref.
Czuwaj, wiaro, i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj, wiaro, i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

2.



Każdy chłopaczek chce być ranny...
Sanitariuszki - morowe panny,
I gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę - da ci buziaka, hej!

Ref.
Czuwaj, wiaro, i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj, wiaro, i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

Ta piosenka jest bardzo długa, więc nie mogliśmy tutaj posłuchać jej całej, ale te dwie pierwsze zwrotki pokazują nam co nie co o tamtym czasie. "Parasol" to nazwa oddziału Armii Krajowej do zadań specjalnych. Walczyli w okolicach pałacyku Michlera, czy Michła jak śpiewamy w piosence, na ulicy Żytniej oraz na Woli, warszawskiej dzielnicy.

Tygrysy, o których śpiewamy, to niemieckie czołgi, a visy to model pistoletu, którego używali powstańcy. Niestety, choć ilościowo to Niemców było mniej niż powstańców, to mieli za to o wiele lepsze uzbrojenie - czołgi, ciężki sprzęt, broń i amunicję. Powstańcy sami trochę broni i amunicji produkowali, część zdobywali na Niemcach, ale mimo to byli o wiele gorzej zaopatrzeni od przeciwnika.

W refrenie śpiewamy "czuwaj wiaro". Wiara tutaj oznacza dużą grupę ludzi. Prężyć to napinać mięśnie, pokazywać swoją siłę. Piosenka wzywa do czuwania, do bycia gotowym i do pracy za dwóch, za dwie osoby. Każdy ma wytężyć słuch, czyli nasłuchiwać, być ostrożnym czy nie zbliżyć się nieprzyjacieli. W Powstaniu walczyli ludzie w różnym wieku, ale każdy z nich był młodym duchem i ten duch miał być twardy jak stal, żeby mieć siłę do końca i się nie poddać.

W drugiej zwrotce słyszymy, że każdy chłopak, chłopaczek chce być ranny, bo wtedy zaopiekuje się nim sanitariuszka, która jest morowa, czyli dzielna, piękna i po prostu wspaniała. A za szczególne poświęcenie taka panna, czyli niezamężna kobieta, da żołnierzowi buziaka, całusa.

Warto zwrócić uwagę, że w tym Powstaniu walczyli wszyscy. Mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, Polacy, Węgrzy, Słowacy, Gruzini, a nawet Azer, Australijczyk i Nigeryjczyk. Ten ostatni, August Agbola O'Brown, był znanym muzykiem jazzowym, który przed wojną przyjechał do Warszawy i zakochał się w tym mieście tak, że był gotów oddać życie za jego wolność. Do Powstania dołączyli się także Żydzi, których



Polacy uwolnili z niemieckiej niewoli w pierwszych dniach Powstania oraz ci, którzy byli ukrywani przez Polaków przed wywózką i niemieckimi represjami.

Kilka dni po rozpoczęciu Powstania w Warszawie zaczęło działać radio Błyskawica.

Halo, halo! Tu Błyskawica! Stawcza nadawcza Armii Krajowej. Mówimy do Was z walczącej Warszawy. Nadajemy nasz program na falach 32 i osiem dziesiątych metra, 52 i jedna dziesiąta metra. Nasze oddziały odpierają w Śródmieściu ataki niemieckie. Nieprzyjaciel uderza na Królewską, Grzybowską, Krochmalną. Spod zwalonych domów na placu Żelaznej Bramy wypędzono ludność. Powstrzymaliśmy także natarcia idące w kierunku Starego Miasta na Bielańską i plac Bankowy. Lotnictwo niemieckie zrzuca w ten rejon bomby zapalające. Niemcy spędzają ludność z okolicznych ulic. Mężczyzn rozstrzelują, kobiety wzięto do ostony atakujących czołgów. Coraz silniejszy napór na ośrodki powstańcze na Ochocie.

Takimi krótkimi meldunkami to radio informowało o przebiegu walk, o tym co działo się w stolicy. Na Youtubie można znaleźć też inne fragmenty audycji i reportaży nadawanych przez to radio.

Początek Powstania był niezwykle optymistyczny. Warszawa odzyskiwała wolność. Jednak niestety powstańcy byli w tej walce sami. Nikt z aliantów nie przyszedł walczącej Warszawie z pomocą. Anglicy i Amerykanie bardziej byli zajęci walkami na Zachodzie i nie pozwalali polskim lotnikom na wsparcie z powietrza. Stalin nie pozwolił zachodnim samolotom lądować na terenach zdobytych przez Armię Czerwoną. Ta właśnie armia w pierwszych dniach sierpnia zajęła część Warszawy po wschodniej stronie Wisły, gdzie nie było walk. Przez cały okres Powstania nie było od nich żadnej pomocy. Stalin nie chciał wolności w Europie, chciał ją sobie podporządkować i zostać nowym dyktatorem na całym kontynencie, zostać tak jakby następcą Hitlera. Wolał więc, żeby Warszawa wykrwawiła się w walce z Niemcami. Postawa Sowietów była wroga wobec walczących. Obowiązywał całkowity zakaz pomocy powstańcom. Wiele razy proszono Stalina o pomoc, Polacy, którzy szli z Armią Czerwoną, chcieli pomóc walczącej Warszawie. Jednak Stalin pomocy odmawiał i zabraniał jej udzielać. Nazywał powstańców "grupą przestępców".

Powstanie mimo braku pomocy trwało bardzo długo. Do kapitulacji i zakończenia walk doszło po dwóch miesiącach, na początku października. Jednak koszmar Warszawy trwał dalej. Niemcy kradli co się dało, a to co zostało niszczyli, palili. Warszawa została prawie zupełnie zniszczona, wiele budynków wysadzano. W sumie podczas wojny zostało zburzone około 85% zabudowań Warszawy, w tym Zamek Królewski, którego początki sięgają XIV wieku, zabudowania średniowieczne,



renesansowe - kościoły, kamienice. Masowo palono książki. Wojska sowieckie spokojnie czekały po drugiej stronie Wisły, aż Niemcy dokończą dzieła zniszczenia. Tak, nawet po upadku Powstania, Armia Czerwona nie ruszyła od razu do walki. Pozwolono zniszczyć Warszawę tak, aby nie został z niej ani jeden kamień na kamieniu. Jak wyglądała Warszawa w 1945 roku, po wojnie, można zobaczyć w krótkim filmie pod tytułem "Miasto ruin". Łatwo go znaleźć na Youtube, a link zostawię w opisie.

To był bardzo długi podcast, a mimo to udało mi się opowiedzieć tylko ogólnie o tamtych wydarzeniach. Jeżeli interesuje was więcej, to mogę wam polecić kilka materiałów, filmów, dzięki którym dowiedziecie się więcej. Linki zostawię oczywiście w opisie.

Druga Wojna Światowa to był straszny czas. Niemcy dopuścili się ludobójstwa na nieznaną wcześniej skalę. Polskę i inne kraje Europy Centralnej i Wschodniej spotkał po wojnie okropny los. Zamiast cieszyć się pokojem i wolnością, trzeba było zmierzyć się z kolejną okupacją. Nazizm i komunizm to tak naprawdę bardzo podobne ideologie. Obie są zbudowane na nienawiści i chęci podporządkowania sobie innych, którzy z takiego czy innego powodu są gorsi. Nazizm był obecny w historii stosunkowo krótko, komunizm o wiele dłużej. Tak gdzie dotarł komunizm, często z hasłami pokoju w propagandzie, tam zaczynała się bieda, prześladowania i dyktatura. W XX wieku upadł nazizm i dzisiaj żadne państwo nie kieruje się tą ideologią w swoim ustroju. Miejmy nadzieję, że XXI wiek to będzie koniec komunizmu, drugiej zbrodniczej i totalitarnej ideologii.

Dziękuję Wam bardzo za ten odcinek. Zapraszam na mój blog ioannesoculus.com albo polishwithjohn.com. Będę wdzięczny za wsparcie mnie na serwisie [Patreon](https://www.patreon.com). Tym którzy już to robią, serdecznie dziękuję! Trzymajcie się zdrowo i trzymam za was kciuki! Do usłyszenia!

elementy muzyczne podcastu: In the podcast, I used *Sour Tennessee Red* by John Deley and the 41 Players; source: <https://www.youtube.com/audiolibrary/music> (attribution not required).